



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-136

BDF/196/17/88

### POSTAWY WOBEC OSZCZĘDZANIA

Lipiec 1988 r.

Obecna sytuacja gospodarcza nie sprzyja ani gromadzeniu oszczędności, ani zachowaniu już posiadanych zasobów finansowych. Podwyżki cen i wzrost kosztów utrzymania w większości gospodarstw domowych uniemożliwiają odkładanie pieniędzy z bieżących dochodów oraz powodują wyczerpywanie się oszczędności. Jednocześnie rozmiary inflacji stawiają pod znakiem zapytania sens gromadzenia oszczędności w formie pieniężnej. Aby dowiedzieć się, jak w tej sytuacji postępują ludzie, w badaniu na temat warunków życia społeczeństwa<sup>1</sup> pytaliśmy dorosłych mieszkańców kraju m.in. o stosunek do oszczędzania oraz o zasoby oszczędności we własnych gospodarstwach domowych.

### 1. Sposoby gospodarowania budżetem domowym

Wbrew stereotypowi Polaka z gestem, łatwo i w sposób mało przemyślany wydającego pieniądze, większość dorosłych mieszkańców naszego kraju deklaruje postawy prooszczędnościowe. Prawie jedna trzecia (28,8%) uważa, że bez względu na to, czy zarabia się dużo czy mało zawsze należy odłożyć część swoich dochodów. Ponad połowa (57,7%) zgadza się z twierdzeniem, że gdy jest to możliwe i nie wymaga ograniczania bieżących potrzeb, należy starać się o zgromadzenie pewnej rezerwy finansowej. Tylko zdaniem 13,5% pieniądze są po to, by je wydawać, a nie gromadzić.

Deklaracje oszczędzania są mało zróżnicowane w grupach społeczno-zawodowych i wiekowych. Większy wpływ na ich kształtowanie się ma natomiast sytuacja materialna mierzona indeksem uwzględniającym poziom dochodów, stan posiadania dóbr trwałego użytku i standard mieszkania (tab. 1). Bardziej skłonne do podzielenia opinii, iż oszczędzać trzeba bez względu na wysokość dochodów, są osoby lepiej sytuowane. Deklaracje postaw prooszczędnościowych współwystępują również częściej z lepszą subiektywną oceną własnej sytuacji materialnej. Ci, którzy oceniają, że miesięczny budżet umożliwia im zaspokojenie potrzeb na wyższym poziomie, zdecydowanie częściej niż pozostali zgadzają się z opinią, że zawsze należy odkładać część swoich dochodów.

---

<sup>1</sup> Badanie pod hasłem "Jak nam się żyje?" przeprowadzone w lutym 1988 r. na losowej próbie dorosłej ludności Polski liczącej 1500 osób. Do analizy zaklasyfikowano 1395 wywiadów.

Tabela 1. Deklaracje oszczędzania w zależności od własnej sytuacji materialnej

w procentach

Sytuacja materialna	Respondenci podzielający opinię, że:		
	bez względu na wysokość dochodów należy część z nich odkładać	gdy jest to możliwe, trzeba starać się o zgromadzenie rezerwy	pieniądze są po to, by je wydawać, a nie gromadzić
<u>Według poziomu indeksu</u>			
Najniższy	19,8	66,4	12,9
Niski	27,7	57,2	15,1
Średni	30,3	57,1	12,6
Wysoki	29,0	56,5	14,1
Najwyższy	34,5	53,4	12,1
Ogółem	28,8	57,7	13,5
<u>W subiektywnej ocenie</u>			
Bardzo dobra	50,0	25,0	25,0
Dobra	41,0	32,1	26,9
Raczej dobra	37,2	53,1	9,7
Średnia	29,9	56,6	13,5
Raczej zła	20,8	63,3	14,9
Zła	21,1	68,3	10,6
Bardzo zła	17,0	71,7	11,3

Dla sprawdzenia, na ile opinie badanych na temat oszczędzania są zgodne z rzeczywistym sposobem gospodarowania budżetem domowym, zapytano ich, czy postępują zgodnie z zasadą uznaną przez siebie za słuszną. Okazało się, że najczęściej czynią tak ci, którzy mają za zasadę, iż pieniądze są po to, by je wydawać, a nie gromadzić (tab. 2). Analiza motywów takiego postępowania wykazuje jednak, że w dużej mierze jest ono podyktowane niskim poziomem dochodów, który uniemożliwia racjonalne gospodarowanie pieniędzmi, a także inflacją, która deprecjonuje oszczędności. Prawdziwych "utrącjuszów", hołdujących zasadzie używania życia było w tej grupie zaledwie około 10%. Najbardziej konsekwentne są osoby opowiadające się za oszczędzaniem niezależnie od wyso-

Tabela 2. Sposób gospodarowania pieniędzmi w zależności od sytuacji materialnej gospodarstwa domowego

w procentach

Poziom indeksu sytuacji materialnej	Respondenci postępujący:					
	zgodnie	nie-zgodnie	zgodnie	nie-zgodnie	zgodnie	nie-zgodnie
	z uznawaną przez siebie zasadą:					
	bez względu na wysokość dochodów należy część z nich odkładać		gdy jest to możliwe trzeba starać się o zgromadzenie rezerw		pieniądze są po to, by je wydawać, a nie gromadzić	
Najniższy	78,3	21,7	53,9	46,1	100,0	0,0
Niski	76,5	23,5	59,0	41,0	95,4	4,6
Średni	77,8	22,2	72,9	27,1	94,6	5,4
Wysoki	80,8	19,2	77,5	22,5	86,8	13,2
Najwyższy	95,0	5,0	71,0	29,0	85,7	14,3
Ogółem	79,9	20,1	68,9	31,1	92,9	7,1

kości dochodów: 79,9% zwolenników tej zasady deklarowało zgodne z nią postępowanie. Podstawowe motywy takich zachowań to chęć zabezpieczenia się na przyszłość, na nieprzewidziane wydatki (77,6% wskazań), oszczędzanie na większe zakupy (16,5%) oraz zabezpieczenie na starość (5,6%). Podstawowy powód nierealizowania tej zasady w życiu to zbyt niskie dochody, wystarczające jedynie na pokrycie bieżących potrzeb (86,4%). Mniej zgodnie ze swoimi przekonaniem postępują ci, którzy oszczędzanie uważają za słuszne, jednak pod warunkiem, że nie wymaga ono ograniczenia podstawowych codziennych potrzeb. W grupie tej 31,1% jest zdania, że w obecnych warunkach nie ma możliwości oszczędzania z uwagi na wysokie koszty utrzymania i dewaluację pieniędzy, 68,9% zaś stara się mimo to oszczędzać z myślą o przyszłości lub większych zakupach.

Stosowany w praktyce sposób gospodarowania pieniędzmi bardziej zależy od faktycznej sytuacji materialnej respondentów niż deklarowanych przez nich opinii na temat oszczędzania.

Zachowania prooszczędnościowe częściej przejawiają osoby o wyższym standardzie materialnym. Przy gorszych warunkach materialnych skłonność do oszczędzania maleje z powodu braku pieniędzy na zaspokajanie bieżących, codziennych potrzeb.

W typowych gospodarstwach domowych, którym miesięczny budżet wystarcza tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb, zdecydowanie dominuje dążenie do zgromadzenia pewnej rezerwy finansowej na nieprzewidziane wydatki (41,1%). Spora część gospodarstw domowych mimo skromnych dochodów zawsze odkłada jakąś ich część dla zabezpieczenia się na przyszłość (23,1%). Ci, którzy nie oszczędzają, nie są w stanie wygospodarować na ten cel żadnej sumy z uzyskiwanych dochodów. Dodać trzeba, że wpłaty na oszczędnościowe książeczki mieszkaniowe nie są traktowane przez ludzi jako oszczędności, lecz jako wydatki podstawowe, rodzaj odłożonej konsumpcji. Jest to zrozumiałe w sytuacji, gdy posiadanie książeczki mieszkaniowej i wieloletnie oszczędzanie na ten cel jest wpisane w obowiązujący tryb uzyskania mieszkania.

## 2. Zasoby oszczędności w gospodarstwach domowych

Chcąc zorientować się w zasobach finansowych respondentów, a jednocześnie nie naruszyć zasady dyskrecji obowiązującej badacza w przypadku tak drażliwych kwestii, o ich wielkość zapytaliśmy w sposób pośredni: na jak długo - mniej więcej - posiadana rezerwa pieniężna wystarczyłaby, gdyby zaszła konieczność przeznaczenia jej na pokrycie kosztów codziennego utrzymania rodziny. Największej grupie badanych (34,4%) odłożone zasoby finansowe (wkłady w PKO, gotówka lub inne formy lokaty) wystarczyłyby na przeżycie 2-3 miesięcy. Szacując na podstawie deklarowanych miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego (średni 45 711 zł) oraz dochodów uznanych za niezbędne dla zaspokojenia podstawowych potrzeb w skali miesiąca (średnio 54 524 zł), najczęściej zasoby finansowe wynoszą od 130 do 160 tys. zł. Prawie tak samo liczna jest jednak grupa posiadaczy znacznie skromniejszych zasobów, wystarczających na przeżycie około miesiąca (28,7%) lub nawet tylko kilku dni (12,5%). Na zaspokojenie bieżących potrzeb przez pół roku mogłoby sobie pozwolić 15,2% osób dysponujących oszczędnościami, na dłużej zaś 9,2%. Ogółem posiadanie

zabezpieczenia finansowego w postaci oszczędności w różnej formie deklarowało 48,4% badanych, czyli nieco więcej niż w roku ubiegłym (43,8%). Jednocześnie jednak zmalała przeciętna rezerwa. O ile w roku 1987 na przeżycie pół roku i dłużej posiadało środki 30,6% deklarujących się jako właściciele oszczędności, to w tym roku o 6% mniej (24,4%). Wzrósł natomiast odsetek zabezpieczonych na co najwyżej trzy miesiące (z 69,4 do 75,6) - tabela 3.

Posiadanie rezerwy finansowej jest oczywiście uzależnione od sytuacji materialnej gospodarstwa domowego. Osoby o najniższym standardzie materialnym mierzonym dochodem, zasobami dóbr trwałego użytku i warunkami mieszkaniowymi mają oszczędności trzykrotnie rzadziej (26,3%) niż te, które znajdują się w najlepszej sytuacji (75,7%). Lepiej sytuowani mają też większą rezerwę, wystarczającą na utrzymanie się nawet przez pół roku i dłużej.

Tabela 3. Deklarowane zasoby oszczędności według grup społeczno-zawodowych w procentach

Grupa społeczno-zawodowa	Respondenci							
	deklarujący				mający oszczędności wystarczające - w przeliczeniu na koszty utrzymania - na przeżycie:			
	brak oszczędności		posiadanie oszczędności		do trzech miesięcy		pół roku i dłużej	
	1987	1988	1987	1988	1987	1988	1987	1988
Inteligencja	48,3	26,9	51,7	73,1	58,1	53,8	41,9	46,2
Urzednicy, pracownicy biurowi	56,1	47,5	43,9	52,5	70,1	83,8	29,9	16,2
Pracownicy fizyczno-umysłowi	45,9	46,7	54,1	53,3	70,0	86,4	30,0	13,6
Robotnicy wykwalifikowani	62,1	50,4	37,9	49,6	66,7	83,1	33,3	16,9
Robotnicy niewykwalifikowani	60,0	54,5	40,0	45,5	77,4	82,3	22,6	17,7
Rolnicy	46,8	54,7	53,2	45,3	56,8	57,8	43,2	42,2
Emeryci i renciści	63,9	52,7	36,1	47,3	86,5	70,0	13,5	30,0
Ogółem	56,6	51,6	43,8	48,4	69,4	75,6	30,6	24,4

Przy przeciętnym budżecie, który w ocenie badanych umożliwia zaspokojenie wyłącznie podstawowych potrzeb, 51% gospodarstw nie ma oszczędności, natomiast wśród posiadaczy rezerwy finansowej zdecydowanie dominują mający niewielkie zasoby, które wystarczają na przeżycie w razie konieczności od jednego do trzech miesięcy. Większość posiadaczy oszczędności (67,2%) stara się chronić pewną ich część przed naciskiem bieżących potrzeb i w miarę możliwości traktuje ją jako żelazną rezerwę. Jest to możliwe raczej w przypadku najlepiej sytuowanych oraz przy posiadaniu rezerwy wystarczającej na dłużej niż pół roku (75,9%).

Sumy, jakie gospodarstwa domowe są w stanie zaoszczędzić w ciągu miesiąca, są niewielkie. Ponad połowa badanych może odłożyć do 5 tys. zł, 17,3% twierdzi, że obecnie nie może odłożyć żadnej sumy. Najbardziej ograniczone możliwości oszczędzania mają gospodarstwa najgorzej oceniające własną sytuację materialną i faktycznie znajdujące się w złym położeniu. Dość często uskarżają się na to również respondenci najlepiej sytuowani. Ta pozorną sprzeczność wynika ze względnej niezależności poczucia deprivacji od obiektywnej sytuacji materialnej. Poczucie to jest charakterystyczne nie tylko dla obiektywnie niskiego poziomu zaspokajania potrzeb i złych warunków materialnych, ale także dla części średnio i dobrze sytuowanych, którzy są zmuszani obecnie do rezygnowania z zaspokajania wielu potrzeb na poziomie uznawanym przez nich za godziwy.